VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 54)
z dnia 9 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 54)

9 maja 2018 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Mieszkowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Halickiego w dniu 14 września 2017 r., podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, stanowiącej podstawę wniosku posłów Przemysława Czarneckiego i Tadeusza Woźniaka z dnia 11 października 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Mieczysława Kazimierza Baszko w dniu 19 listopada 2017 r., podczas uroczystego otwarcia drogi w miejscowości Ciemne, stanowiącej podstawę wniosku pana Piotra Rećko, starosty sokólskiego, z dnia 24 listopada 2017 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Cezarego Tomczyka z trybuny sejmowej w dniu 8 grudnia 2017 r., podczas rozpatrywania 6. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, stanowiącej podstawę wniosków:
   – Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 20 grudnia 2017 r.,
   – osoby prywatnej;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Joanny Scheuring-Wielgus w dniu 10 grudnia 2017 r. w audycji „Śniadanie w Radiu ZET”, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 20 grudnia 2017 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 14 listopada 2017 r. – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram obrady. Witam państwa serdecznie na 54. posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej w dniu 9 maja 2018 r. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków

Komisji zgłasza jakieś uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Punkt ten obejmuje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Halickiego, w dniu 14 września 2017 r., podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, stanowiącej podstawę wniosku posłów Przemysława Czarneckiego i Tadeusza Woźniaka z dnia 11 października 2017 r. Praca nad tym wnioskiem stanowi kontynuację czynności podjętych wcześniej. Przypominam, że poseł Tadeusz Woźniak przedstawił uzasadnienie wniosku na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej w dniu 20 marca br., a pan Andrzej Halicki złożył wyjaśnienia na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. Na dziś została zaproszona posłanka Joanna Lichocka.

Dzień dobry, pani poseł, witam panią w imieniu Komisji Etyki Poselskiej. Zaprosiliśmy panią w związku z wymianą zdań, która miała miejsce pomiędzy panią a posłem Andrzejem Halickim w trakcie obrad Komisji Spraw Zagranicznych. Na poprzednim posiedzeniu poseł Halicki złożył wyjaśnienia w tej sprawie, dzisiaj chcielibyśmy poznać pani stanowisko.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

W takim razie proszę pytać. Wydaje mi się, że sprawa jest dość oczywista.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy oczywista, tego nie wiemy i staramy się rzecz wyjaśnić. Główna kwestia, która mnie interesuje, to czy pan poseł Halicki przeprosił panią za tamten incydent?

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Wiem, że pan Halicki utrzymuje, że mnie przeprosił, ale dziwi mnie takie stwierdzenie. Poseł Halicki powiedział nawet do mnie, cytuję: „przecież przeprosiłem”. Zapytałam: „Kiedy?”, a on na to: „przecież rzuciłem…, powiedziałem to już”. Problem w tym, że ja tych przeprosin nie usłyszałam. Jeżeli zatem pan Halicki utrzymuje, że mnie przeprosił, to uczynił to w sposób nieskuteczny. Mówiąc inaczej, słyszałam, że poseł Halicki twierdził, iż mnie przeprosił, jednak nie odnotowałam samego faktu przeprosin jako takich. Wydaje mi się zatem, że tego rodzaju przeprosiny są co najmniej nieskuteczne, jeżeli w ogóle miały miejsce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mogła mieć jednak miejsce sytuacja, że poseł Halicki panią przeprosił, a pani tego faktu nie zauważyła. Nie wyklucza jej pani.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że nie da się przeprosić w taki sposób, żeby osoba przepraszana tego nie zauważyła.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Zdarza się, kiedy ma miejsce duże zamieszanie itd.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, moim zdaniem, jeśli się kogoś przeprasza, to ta osoba wie o tego rodzaju zdarzeniu. W tym sensie pan Andrzej Halicki mnie nie przeprosił.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś z członków Komisji ma pytania do pani poseł? Bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Mam pytanie, pani poseł. Na poprzednim posiedzeniu, kiedy składał wyjaśnienia poseł Halicki, stwierdził on, że państwo długo się znacie i spotykaliście się w różnych sytu-

acjach. Tą okolicznością tłumaczył, że akurat w taki, a nie inny sposób zwrócił się wtedy do pani.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Andrzeja Halickiego pamiętam jeszcze z czasów Niezależnego Zrzeszenia Studentów. To prawda, że znamy się długo, ale nie jest to jakaś szczególnie bliska znajomość i nigdy taka nie była. Spotkaliśmy się jednak kilka razy na przestrzeni minionych lata, także w różnych kręgach towarzyskich. Nie sądzę jednak, żeby to uprawniało do zachowań niegrzecznych i aroganckich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie jeszcze zabrać głos? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli można, to mam jedno pytanie do pani poseł. Czy, jeżeli poseł Halicki ponowiłby swoje przeprosiny w sposób skuteczny, na co słusznie zwróciła pani uwagę, to w jakimś sensie zmieniłoby to oczekiwania pani czy też raczej oczekiwania wnioskodawców w tej sprawie?

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Przyznam, że nie znam treści tego wniosku. Koledzy mnie oczywiście poinformowali, że taki wniosek złożyli, ale ja go nie czytałam.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Sam wniosek jest dość oczywisty. Chodzi w nim o to, że mogła pani poczuć się obrażona. Chodzi mi jednak o to, jaka byłaby pani reakcja na stosownie wyartykułowane przeprosiny. Poseł Halicki, składając wyjaśnienia przed Komisją, stwierdził, że natychmiast się zreflektował i od razu przeprosił, a przynajmniej starał się panią przeprosić.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, wydaje mi się że rzecz jest do sprawdzenia, ponieważ można odtworzyć zapis z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych. Głosy, które wtedy się rozlegały, są słyszalne. Jeżeli pan Andrzej Halicki w trakcie tamtego posiedzenia w jakikolwiek sposób wyraził jakąkolwiek skruchę, to prawdopodobnie będzie można to usłyszeć. Dlatego bardzo proszę przeanalizować nagranie. Moim zdaniem nic takiego nie miało miejsca.

Proszę państwa, nie jestem osobą szczególnie mściwą czy też dążącą za wszelką cenę do upokorzenia innych. Sytuacja, która wtedy się zdarzyła, w mojej ocenie była bardzo nieelegancka, delikatnie mówiąc, jeśli chodzi o wizerunek parlamentarzystów i dlatego proszę o rozwiązanie tej sprawy w przyzwoity sposób.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Joanna Lichocka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram dyskusję. Jaka jest państwa opinia na ten temat? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie chciałbym, aby moje słowa zostały źle odebrane, ale zwracam uwagę, że pan poseł Halicki raczej nie należy do parlamentarnych jastrzębi, które zawsze i wszędzie każdego atakują. Wiem, że incydent opisany we wniosku miał miejsce, ponieważ brałem udział w posiedzeniu tamtej komisji. Zdarzenie samo w sobie jest naganne, jednak uważam, że powinniśmy panu Halickiemu dać szansę na ponowienie przeprosin, albo na złożenie ich w sposób skuteczny, jak była uprzejma to określić pani poseł Lichocka. Mogło tak być, że przeprosiny nie dotarły do adresatki,

albo mogło też zdarzyć się tak, że poseł Halicki pomyślał o przeprosinach, ale w dalszej części obrad do nich nie doszło, mogło też być jeszcze jakoś inaczej i dlatego proponuję, abyśmy dali państwu posłom jeszcze jedną szansę na zakopanie wojennych toporów. O to przecież powinno nam chodzić, żeby zapobiegać niewłaściwemu zachowaniu i żeby wzmacniać wzajemny szacunek wśród parlamentarzystów. Uważam, że pomogłyby temu przeprosiny i dlatego wnoszę o odroczenie ostatecznej decyzji w sprawie rozpatrywanego wniosku do następnego posiedzenia Komisji, a w międzyczasie postaramy się załatwić problem inaczej. Jeżeli się uda, to wnioskodawcy powinni wycofać wniosek. Jeżeli tak się nie stanie, wówczas trudno, podejmiemy decyzję zgodną z regulaminem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Podoba mi się pomysł pana posła. Uważam, że idzie on w dobrym kierunku. Powinniśmy szukać dialogu, choćby minimalnego. W tym przypadku wydaje mi się on możliwy. Jeżeli mogę coś zaproponować, to chciałbym upoważnić pana posła Długiego do rozmowy, w imieniu Komisji Etyki Poselskiej, z panem posłem Andrzejem Halickim i o zdanie nam relacji z jej przebiegu i skutków na następnym posiedzeniu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Podejmę się tego zadania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poczekamy zatem na efekty do kolejnego posiedzenia i wtedy zdecydujemy ostatecznie.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Obejmuje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Mieczysława Kazimierza Baszko, która miała miejsce w dniu 19 listopada 2017 r., podczas uroczystego otwarcia drogi w miejscowości Ciemne, stanowiącej podstawę wniosku pana Piotra Rećko, starosty sokólskiego, z dnia 24 listopada 2017 r. W tej sprawie do Komisji, oprócz wniosku starosty sokólskiego, wpłynęło jeszcze pismo podpisane przez burmistrza, Radę Miejską Suchowoli oraz sołtysów wsi Rutkowszczyzna, Podostrówek i Ciemne z dnia 14 grudnia 2017 r., a także wyjaśnienia na piśmie złożone przez posła Baszko.

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Chcę zwrócić uwagę, że pan poseł Baszko, wcześniej członek PSL od stycznia tego roku stał się członkiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Wniosek w sprawie pana posła złożył do Komisji Etyki starosta sokólski, którzy też jest członkiem PiS. Dlatego wnoszę o odłożenie sprawy do następnego posiedzenia, na którym będzie obecny członek Komisji Etyki Poselskiej z ramienia PiS i wtedy zdecydujemy, czy formalne podejmujemy kroki w tej sprawie, czy nie. Być może w ramach jednej formacji politycznej, jaką jest PiS, dokona się jakaś refleksja i będzie nam łatwiej podjąć decyzję. Po co mamy się tym zajmować dzisiaj, skoro to są, jak się wydaje, ich wewnętrzne sprawy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że zaprosiliśmy na dziś posła Baszko.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Jeżeli tak, to zmienia to postać rzeczy. W takim razie bardzo przepraszam. Oczywiście wysłuchamy pana posła.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę poprosić pana posła Baszko.

Dzień dobry, panie pośle. Komisja Etyki rozpatruje wniosek w pańskiej sprawie złożony przez starostę sokólskiego. Chcielibyśmy poznać pańskie stanowisko w tej kwestii. Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, niewątpliwie do takiego zdarzenia doszło, jednak to, co powypisywał pan starosta Rećko nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu wypadków. Nigdy nie nazwałem ani dziadka, ani starosty, w taki sposób, jak on to przedstawił.

Starosta Rećko podczas uroczystości otwarcia drogi wytworzył taką atmosferę, która nigdy wcześniej nie miała miejsca. Po raz pierwszy chyba zdarzyło się, że przyjechał samorządowiec i zaczął obrażać mieszkańców, sołtysów, radnych i burmistrza. Mieszkańcy sami na to od razu zareagowali. Zaczęli buczeć, padały różne słowa itd. W tej sytuacji stanąłem po stronie mieszkańców. Ostatecznie to oni podjęli inicjatywę wspólnego, uroczystego otwarcia nowej drogi.

Wysoka Komisjo, do całego zdarzenia z pewnością w ogóle by nie doszło, gdyby nie zachowanie starosty. Moje wystąpienie nie odnosiło się ani do starosty, ani do jego rodziny. Poza tym pan Rećko, wypowiadając się tego samego dnia, zaczął opowiadać o swoim pradziadku czy też dziadku, rzeczy, których ja wcale nie powiedziałem. Starosta powiadomił nawet o zajściu rodzinę, która w tej sprawie przyjeżdżała do mnie. Ja też się z nimi kontaktowałem. Jednym słowem, była to jedna wielka manipulacja z jego strony, tym bardziej że doskonale znam rodzinę dziadków pana starosty. Znam ją z tego powodu, że dziadek starosty ożenił się z moją ciotką. Dlatego to wszystko tym bardziej mnie dziwiło.

Zachowanie starosty, jak powiedziałem, od samego początku było prowokacyjne, chociaż nie jest to oczywiście żadne wytłumaczenie. Kiedy zorientowałem się, że zostałem niejako wrobiony w pewne sugestie dotyczące rodziny, poczułem się w pewien sposób winny, chociaż wydawało mi się wtedy, iż określiłem sytuację właściwie, użyłem odpowiednich słów. Jednak mimo to, od razu w gazecie „MediaPress”, w której ukazał się artykuł, złożyłem przeprosiny. Zrozumiałem, że też nie jestem bez winy, że ktoś mógł poczuć się urażony wypowiedzianymi przeze mnie słowami.

Nie wiem, czy Wysoka Komisja posiada pełną dokumentację w tej sprawie, jeśli nie, to przygotowałem kserokopie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mamy chyba wszystkie potrzebne dokumenty.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Nie, panie przewodniczący, to są chyba nowe rzeczy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Jeśli tak, to bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:

Wycinek prasowy, jak zauważyłem, który przesłał starosta, jest napisany takim maczkiem, że nie da się rozczytać, dlatego wszystko specjalnie dla państwa powiększyłem. Mam jeszcze kopię artykułu z gazety „MediaPress”. Przekazuję ją członkom Wysokiej Komisji. Artykuł potwierdza, że starosta najpierw nawyzywał mnie od prostaków i wieśniaków. Poza tym w tym artykule znajdują się także przeprosiny, które wystosowałem w związku z moim zachowaniem.

Dla porównania, proszę zauważyć, jak pan starosta nazwał mnie w swojej gazecie, którą wydaje, tzn. w „Info Sokółka”. Pan Rećko wypiera się, że wtedy nic nie powiedział. Chcę państwa poinformować, że nawet przypadkowe osoby podpisały się pod opisem faktów dotyczących zachowania pana starosty. Dostarczyłem ten materiał Wysokiej Komisji. Zwracam uwagę, że przebieg zdarzenia został potwierdzony przez osoby z różnych opcji politycznych. Inaczej było w przypadku pana starosty. Jego wersję potwierdzają tylko pracownicy starostwa. Nie podpisał się pod nią nawet radny powiatowy z jego partii. Nie podpisał się dlatego, bo jest to wersja nieprawdziwa.

W tej sprawie byłem wzywany do prokuratury, składałem wyjaśnienia. Z radia dowiedziałem się, że sprawa została umorzona. Podkreślam, nigdy nie nazywałem w ten sposób bezpośrednio pana starosty, po imieniu. Zareagowałem tylko w obliczu wytworzonej wtedy sytuacji. Padło określenie „niemiecki faszysta”, ale wszystkich, którzy poczuli się nim urażeni, serdecznie przeprosiłem. Takie zachowanie nie powinno mieć miejsca. Poseł nie może dać się ponieść emocjom, chociaż jest tylko człowiekiem i ma mandat społeczny do działania. Poszedłem krok dalej. Stanowisko w tej sprawie potwierdzające moje wyjaśnienia podpisało chyba 15 osób. Więcej podpisów nie szukałem, chociaż mogłem je znaleźć. Chodziło o groźby karalne, bo starosta wyraźnie powiedział, co zaznaczyła

dziennikarka w artykule w „MediaPress", iż obije mi mordę, straszył mnie swoim stryjem itd.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dałem się sprowokować, ponieść emocjom, użyłem niepotrzebnych słów, ale jak się zorientowałem, była to prowokacja i zostałem w całą sprawę wmanewrowany. Część mieszkańców, jak wynika z dołączonego pisma, przyjęła całe tamto zajście z wielkim zażenowaniem, jeśli chodzi o zachowanie starosty. Z mojej strony przeprosiłem wszystkich, w tym także księdza proboszcza. Starosta tego nie uczynił. Cały czas natomiast drąży temat na łamach swojej gazety. Poza tym, nawet we własnej formacji politycznej starosta nie jest postrzegany jako ideał. Ludzi nie można dzielić w taki sposób, jak on to robi. Niewątpliwie jest to dla mnie nauczka, ale społeczność lokalną trzeba czasami wziąć w obronę, chociaż wystarczyłoby zapewne powiedzieć, że to wstyd, bez używania takich słów, jakimi się posłużyłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania do pana posła? Proszę, poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę mi powiedzieć, jak by się pan zachował teraz w podobnej sytuacji, bogatszy o to niewątpliwie trudne doświadczenie? Gdyby można cofnąć czas, to jaka byłaby pana reakcja w tej chwili?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, wiem, że na pewno trzeba trzymać język za zębami. Nie wolno dać się sprowokować, nawet jeśli sytuacja jest napięta. Powiem państwu, że w mojej miejscowości był taki gość, powiedzmy że było mu Ignacy, który gdziekolwiek się pojawił, od razu robił zawieruchę. Doskonale go pamiętam. Co ciekawe, ten człowiek jest mecenasem, potrafi pięknie mówić, ale wartości, które reprezentuje… Co tu dużo mówić, jak mecenas – pięknie mówi, ale wszystkie tego rodzaju sprawy przegrał, a było ich wiele, bo kierowały je do sądu różne stowarzyszenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie pośle, powiedział pan, że przepraszał starostę za tamto zdarzenie. Mówił pan o tym także we wcześniejszej prywatnej rozmowie ze mną na ten temat. Taka rozmowa miała miejsce i oficjalnie o niej teraz mówię. Chciałbym jednak doprecyzować, kiedy pan przeprosił starostę, czy było to tego samego dnia, kiedy nastąpiło zajście, czy później poprzez media? W jaki sposób pan przeprosił starostę?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, od razu następnego dnia napisałem do „MediaPress", że jeśli będzie publikowany artykuł na ten temat, niech od razu zamieści przeprosiny. Od razu, obok przy artykule prosiłem o zamieszczenie przeprosin.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Jeszcze jedno pytanie. W swoim wystąpieniu zwrócił pan uwagę na fakt, że zachowanie starosty było prowokujące. Czy oznacza to, że zanim wypowiedział pan słowa, za które później przeprosił, najpierw padły prowokacyjne słowa z ust pana starosty? Czy pańskie słowa padły jako pierwsze? Jest to istotna kwestia.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:

To było wtedy, kiedy zabrałem głos po raz drugi. Kiedy zabierałem głos po raz pierwszy, mówiłem ogólnie o schetynówkach, o programie rozwoju dróg lokalnych, o tym, że został wprowadzony itd. Wtedy drugi raz zabrał głos starosta i zaczął obrażać słownie mieszkańców, burmistrza i sołtysów. Jeszcze oprócz tego, po pierwszej wypowiedzi, kiedy stał przy mnie powiedział, że jestem wieśniak i prostak. Kiedy zabrał głos po raz kolejny, oburzył wszystkich obecnych i wtedy padły z mojej strony tamte niepotrzebne słowa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Czy są inne pytania do pana posła? Nie ma więcej pytań. Bardzo dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję, panie przewodniczący. Czy zanim wyjdę, mogę jeszcze coś powiedzieć?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Proszę bardzo.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:
Chciałbym, żeby Wysoka Komisja uwzględniła jeszcze jeden fakt. Nie chodziłem w tej sprawie do prokuratury, o nic nie zabiegałem, natomiast od prawnika dowiedziałem się, że wnioskodawca cały czas nakręcał prokuraturę i usiłował ją przekonać, że ma rację. Tymczasem, po zbadaniu dowodów i przesłuchaniu świadków, nawet tych wskazanych przez starostę, nie potwierdziło się, że racja leży po jego stronie i po stronie jego rodziny.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Przepraszam, panie pośle, ale czy ja dobrze zrozumiałem, że było złożone zawiadomienie do prokuratury, a ta nie wszczęła postępowania?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:
Policja prowadziła czynności wyjaśniające, przesłuchała świadków, a kiedy przesłała materiały do prokuratury, wtedy na ich podstawie prokurator podjął decyzję o przesłuchaniu mojej osoby.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):
Pojawiły się nowe fakty, dlatego muszę o pewne sprawy dopytać. Czy po tych przesłuchaniach, o których pan wspomniał, prokurator podjął decyzję o niewszczynaniu postępowania?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:
Moja wiedza na ten temat pochodzi tylko z przekazów medialnych. Jeśli państwo sobie życzycie, to mogę odczytać, co na ten temat napisano w gazecie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):
Moim zdaniem rzecz jest istotna. Rzuca nowe światło na całe zajście.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Poprosimy o ten fragment, panie pośle.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS) – spoza składu Komisji:
Cytuję: „Po zbadaniu sprawy białostocka prokuratura zdecydowała o umorzeniu postępowania ze względu na brak znamion czynu zabronionego".

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Bardzo dziękuję. Czy jakaś kwestia wymaga jeszcze wyjaśnienia? Jeśli nie, to bardzo panu dziękujemy. Do widzenia, panie pośle. Otwieram dyskusję. Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):
Nie ulega dla mnie wątpliwości, że pan poseł Baszko był niezmiernie przejęty całą sytuacją.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):
Też odniosłem takie wrażenie. Wysłuchaliśmy wyjaśnień pana posła. Przystępujemy do rozstrzygnięcia wniosku. Kto z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wysoka Komisjo, po wysłuchaniu wyjaśnień osoby objętej wnioskiem wnoszę o umorzenie postępowania. Poseł Baszko przeprosił, przedstawił dowody, że tak postąpił, prokuratura umorzyła postępowanie, dlatego nie widzę podstaw do zajmowania się tą sprawą przez Komisję Etyki. Wnoszę zatem jak wyżej, czyli o umorzenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję. Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pozwolę sobie na dwa zdania komentarza, wspierając oczywiście wniosek złożony przez panią poseł Mrzygłocką. Wydaje mi się, że w tej sprawie mamy do czynienia z jakimś konfliktem lokalnym, który chyba jest o wiele głębszy niż mogły się wydawać i nie ogranicza się tylko do polityki. Mówię o tym z uśmiechem i nawet pewną sympatią, aczkolwiek oczywiście cała sytuacja wcale nie jest śmieszna. Niewątpliwie na ocenę sprawy wpływa fakt przeprosin zamieszczonych w prasie oraz interpretacje, kto zaczął, dlaczego itd. Z powyższych względów uważam, że Komisja nie powinna w tę sprawę się angażować. Myślę, że zainteresowani powinni sobie wszystko wyjaśnić pomiędzy sobą, na miejscu, tym bardziej że z korespondencji, która do nas dotarła wyraźnie wynika, że mamy do czynienia z dwoma lokalnymi stronnictwami. Popieram wniosek pani poseł Mrzygłockiej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Przedmówca użył słów „dwa stronnictwa". Pragnę zauważyć, że pan poseł Baszko jest w tej samej formacji politycznej, co pan starosta sokólski.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Miałem na myśli stronnictwa osobowo-personalne.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

W tym kontekście zgoda. Politycznie jest to jedno środowisko i pozwólmy mu ostatecznie załatwić problem wewnątrz siebie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Środowisko polityczne jest to samo, ale sprawa doskonale pokazuje polską specyfikę. Można powiedzieć, że to Polska właśnie.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Mrzygłockiej o umorzenie postępowania w tej sprawie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Mieczysława Baszko.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnych punktów porządku dziennego.

Szanowni państwo, pkt 3 dotyczy posła Cezarego Tomczyka, a pkt 4 – pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus. Poseł Tomczyk złożył wyjaśnienia na piśmie, posłanka Scheuring-Wielgus potwierdziła obecność na dzisiejszym posiedzeniu. Przedstawicielem wnioskodawców w obydwu sprawach jest pan poseł Marcin Horała.

Otrzymałem informację, że stawił się pan poseł Horała. Proponuję, żeby od razu, po kolei przedstawił stanowisko do obydwu wniosków. Czy jest na to zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Proszę zaprosić pana posła.

Dzień dobry, panie pośle. Dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki. Komisja rozpatruje dzisiaj m.in. dwa wnioski, w sprawie posła Tomczyka i poseł Scheuring-Wielgus, a pan jest upoważniony przez wnioskodawców do zaprezentowani ich stanowiska w obydwu sprawach. Prosimy zatem o przedstawienie uzasadnienia wymienionych wniosków. Najpierw w sprawie posła Tomczyka, później w sprawie posłanki Scheuring-Wielgus. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Horała (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, na podstawie art. 145 ust. 1 regulaminu Sejmu wnosimy o rozpatrzenie przez Komisję Etyki zachowania pana posła Cezarego Tomczyka, które w ocenie wnioskodawców naruszyło art. 2 pkt 4 oraz art. 6 uchwały Sejmu RP Zasad etyki poselskiej.

Poseł Cezary Tomczyk w dniu 8 grudnia 2017 r. w trakcie plenarnego posiedzenia Sejmu, podczas rozpatrywania jednego z punktów porządku dziennego wykrzyczał z trybuny sejmowej, w kierunku posła Jarosława Kaczyńskiego, obraźliwe hasło, cytuję: „Precz z Kaczorem dyktatorem". Zachowanie posła Tomczyka spotkało się z oburzeniem innych posłów obecnych na sali, a także z reakcją marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, który zwrócił posłowi uwagę.

W naszej ocenie wypowiedź pana posła Tomczyka naruszyła zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, zgodnie z którą poseł powinien unikać zachowań godzących w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób. Kierowanie pod adresem innych posłów tego rodzaju obraźliwych haseł, jak uczynił to poseł Tomczyk, narusza dyspozycję zawartą w art. 2 pkt 4 i art. 6 Zasad etyki poselskiej, wystawia złe świadectwo Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, którego powagę reprezentuje również poseł Cezary Tomczyk i jest wysoce naganne. Dlatego takie zachowanie powinno wywołać stanowczą reakcję ze strony Komisji Etyki Poselskiej.

Uważamy, że szacunek dla koleżanek i kolegów z ław sejmowych powinien powodować, że tego rodzaju wypowiedzi nie będą miały miejsca. Obowiązkiem posła jest dbać zarówno o kulturę języka, nie tylko w sensie zakresu używanych słów, ale również o kulturę zwracania się do innych osób. Zachowanie posła Tomczyka stanowi złamanie norm obyczajowych i kulturowych, a przede wszystkim narusza obowiązujące wszystkich parlamentarzystów zasady etyki poselskiej i stąd wniosek klubu PiS do Komisji Etyki, w którym domagamy się stanowczej reakcji na to karygodne zachowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Czy w tej sprawie są jakieś pytania do przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma pytań. Proszę zatem, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, o przedstawienie od razu uzasadnienia do wniosku złożonego w sprawie zachowania posłanki Joanny Scheuring-Wielgus.

Poseł Marcin Horała (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, na podstawie tego samego art. 145 ust. 1 regulaminu Sejmu wnosimy o rozpatrzenie przez Komisję Etyki zachowania pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus, które w naszej ocenie naruszyło art. 2 pkt 4 oraz art. 6 uchwały Sejmu RP Zasad etyki poselskiej i o ukaranie wyżej wymienionej poseł w trybie art. 147 regulaminu Sejmu.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus w dniu 10 grudnia 2017 r. podczas audycji „Śniadanie w Radiu ZET", transmitowanej również przez telewizję Polsat News, zaprezentowała się w koszulce z napisem o następującej treści, cytuję: „Jarosław Kaczyński jest tchórzem". Zachowanie pani poseł spotkało się z oburzeniem ze strony innych posłów uczestniczących w tej audycji. W naszej ocenie poseł Scheuring-Wielgus naruszyła zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, zgodnie z którą parlamentarzysta powinien unikać zachowań godzących w dobre imię Sejmu oraz szanować godność innych osób. Publiczne obrażanie innych posłów na Sejm, przypisywanie im cech powszechnie uznawanych za negatywne, pokazuje brak kultury czyniącej tak osoby oraz narusza dyspozycję zawartą w art. 2 pkt 4 i art. 6 uchwały Sejmu Zasady etyki poselskiej. Zachowanie poseł Scheuring-Wielgus wystawiło bardzo złe świadectwo Sejmowi RP, którego powagę reprezentuje również pani Scheuring-Wielgus. Takie zachowanie względem innych posłów uważamy za naganne i dlatego oczekujemy, że spotka się ono ze stanowczą reakcją ze strony Wysokiej Komisji. Nie przystoi, aby zachowanie posła na Sejm świadczyło o braku szacunku wobec innych osób, w tym oczywiście także wobec innych posłów. Łamie to normy kulturowe i obyczajowe, a przede wszystkim narusza zasady etyki poselskiej. Zachowanie poseł Scheuring-Wielgus oceniamy jako karygodne i wnosimy o stosowną reakcję ze strony Komisji Etyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są pytania do przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma pytań. Dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Marcin Horała (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram dyskusję. Najpierw zajmiemy się wnioskiem dotyczącym posła Tomczyka. Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć na ten temat? Chodzi o sformułowanie, które padło z trybuny sejmowej: „Precz z Kaczorem dyktatorem". Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozpocznę dyskusję, panie przewodniczący, bo przecież ktoś musi zacząć. Jeśli chodzi o przytoczone sformułowanie, to nie miałbym z nim żadnego problemu, jeżeli nie przekręcono by nazwiska. Wiadomo przecież o kogo chodzi. Z treścią tego sformułowania nawet w jakimś sensie się zgadzam. Nie twierdzę, że mamy dyktaturę, ale gdybyśmy ją mieli, to też bym się sprzeciwiał. Nie podoba mi się jednak fakt, że zagrano w tym przypadku nazwiskiem, które jest przecież rzeczą chronioną. To, że ktoś posiada tzw. nazwisko mówiące, jak nie przymierzając ja, nie oznacza, że można je złośliwie przekręcać.

Gdyby poseł Tomczyk krzyknął: precz z Kaczyńskim dyktatorem, to prawdopodobnie uznałbym, że w ramach dyskusji politycznej jest to zachowanie dopuszczalne. Kiedy jednak świadomie zostało przekręcone nazwisko, nie jestem już tego taki pewien. Chociaż oczywiście nie przesądzam sprawy w tym momencie. Wydaje mi się ponadto, iż warto zauważyć, że obydwa wnioski, ten i dotyczący posłanki Scheuring-Wielgus, są w jakimś stopniu podobne do siebie. Obydwa przypadki z jednej strony mieszczą się w granicach politycznej dyskusji, nawet bardzo ostrej, ale z drugiej strony zawierają w sobie pewien element, który może spowodować, że granice dyskusji zostaną jednak przekroczone. Chętnie poznam państwa opinie na ten temat i dopiero wówczas zdecyduję, jak mam w tych sprawach głosować. Na razie nie jestem jeszcze gotowy do zajęcia ostatecznego stanowiska.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Szanowni państwo, jeśli chodzi o wniosek dotyczący posła Tomczyka, to całkowicie zgadzam się z przedmówcą, ale jeśli chodzi o wniosek w sprawie posłanki Scheuring-Wielgus, to moim zdaniem różni się on jednak od wniosku w sprawie posła Tomczyka. Niezbędne jest wysłuchanie wyjaśnień pani poseł. W tym przypadku nie mamy bowiem do czynienia z przekręconym nazwiskiem. Jest ono podane wyraźnie w zestawieniu z nazwaniem tchórzem osoby o tym nazwisku. Sprawy są więc moim zdaniem inne.

Wracając do pierwszego przypadku, to zgadzam się, że mamy z nim problem i prawdopodobnie z trudem, ale jednak będziemy musieli podjąć jakąś decyzję. Rzecz nie jest wielką sprawą i myślę, że wystarczyłoby gdyby poseł Tomczyk przeprosił za swoje słowa, ale jak się wydaje nic takiego nie nastąpiło.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Moim zdaniem wystarczające byłyby przeprosiny za przekręcenie nazwiska. Za treść przepraszać chyba nie trzeba. Uważam, że jest ona dopuszczalna w ramach politycznych dyskusji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę państwa, nazwisko faktycznie zostało przekręcone, ale wydaje mi się, że sformułowanie „precz z Kaczorem dyktatorem" ma już swój uzus społeczny. Ono funkcjonuje w przestrzeni publicznej od jakiegoś czasu. Zwracam uwagę na fakt, że język posiada swoje prawa, także język publiczny, język polityki. Nie widzę w tym sformułowaniu niczego obraźliwego. A na dodatek intuicja podpowiada mi, że może w nim znajdować się jakieś swoiste ciepło, jeśli już mielibyśmy się doszukiwać w nim jakichś psychologizmów.

Podsumowując, nie mam tych wątpliwości, które zgłosił poseł Sosnowski. Zastanawiam się natomiast, czy faktycznie te słowa były na tyle ostre, iż uzasadniałyby ewentualne ukaranie posła Tomczyka. Bardzo proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, zawsze staram się wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności. W tym przypadku powinniśmy, jak zawsze zresztą, unikać oceniania ze względu na barwy polityczne poszczególnych posłów. Osobiście nie przychyliłbym się do pana opinii, że to sformułowanie miało jakiś pozytywny wydźwięk. Uważam, że doszło do przekroczenia pewnych norm i dlatego wnoszę o ukaranie posła Tomczyka. Proponuję najniższy możliwy wymiar kary, czyli zwrócenie uwagi. Jak powiedziałem, moim zdaniem pewna granica została przekroczona i wymaga to reakcji Komisji Etyki. Zastrzegam, że nie chciałbym przy okazji być posądzony przez przedstawiciela partii rządzącej, dziś nieobecnego, że stosuję różne standardy wobec różnych posłów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek o zwrócenie uwagi posłowi Tomczykowi. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Oznacza to, że poseł Cezary Tomczyk nie zostanie ukarany przez Komisję za swoje wystąpienie na trybunie sejmowej w dniu 8 grudnia ubiegłego roku.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Czy stawiła się pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus? Z harmonogramu posiedzenia wynika, że została zaproszona na godzinę 11.20, a więc mamy jeszcze trochę czasu. Proponuję, żebyśmy w oczekiwaniu na przybycie pani poseł rozpatrzyli punkt poświęcony zajęciu stanowiska w nowych sprawach, które wpłynęły do Komisji. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pierwsza sprawa jest oznaczona nr 203/17. Chodzi o wniosek posła Jacka Protasiewicza. Przypominam, że Komisja podjęła inicjatywę w tej sprawie, ale zmieniły się okoliczności. Nie ma już Koła Poselskiego Unii Europejskich Demokratów. Wydaje się, że powinniśmy wystąpić do nowego podmiotu z pytaniem, czy podtrzymuje tamten wniosek, albo ewentualnie przyjąć, że rozpatrzymy sprawę na podstawie pierwotnego wniosku, mimo zmiany przynależności parlamentarnej przez posła Protasiewicza.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że skoro Koło Poselskie Unia Europejskich Demokratów w całości weszło w skład Klubu Poselskiego PSL-UED, to chyba nie trzeba występować do nowego podmiotu o podtrzymanie wniosku. Nowy podmiot nazywa się przecież Klub Poselski PSL – Unia Europejskich Demokratów. Chociaż teraz myślę, że aby rozwiać wszelkie wątpliwości, najlepiej będzie, jeżeli poprosimy posła Protasiewicza o podtrzymanie tamtego wniosku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Szanowni państwo, przypominam, że wniosek nr 203/17 postanowiliśmy rozpatrzyć, ale w międzyczasie zmieniła się przynależność sejmowa wnioskodawcy. Stoję na stanowisku, że w tej sytuacji powinniśmy zdecydować, czy będziemy rozpatrywali wniosek w starej formule, czy wystąpimy o złożenie drugiego wniosku, który zostanie wniesiony w imieniu nowego podmiotu, tj. klubu PSL-UED. Proszę o państwa stanowisko w tej sprawie. Poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, ponieważ rzeczywiście zmieniła się nazwa podmiotu, który wystąpił do Komisji o podjęcie inicjatywy, proponuję, żeby pan przewodniczący poprosił na piśmie posła Protasiewicza o wycofanie wniosku lub jego ponowienie, ale już w imieniu nowego podmiotu. Pozwoli nam to na dochowanie czystości legislacyjnej i prawidłowości działania. Myślę, że nikt nie będzie miał wówczas wątpliwości odnośnie do decyzji Komisji Etyki Poselskiej, które zostaną podjęte w następstwie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza sprzeciw wobec propozycji posła Sosnowskiego? Brak sprzeciwu. Rozumiem, że oznacza to przyjęcie propozycji pana posła.

Przechodzimy do następnej sprawy. Wniosek nr 221/18 autorstwa Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita z dnia 20 lutego 2018 r., w sprawie wypowiedzi posła Marka Jakubiaka. Ta wypowiedź miała miejsce 19 lutego w programie III Polskiego Radia zatytułowanym „Salon polityczny". Do wniosku dołączony jest link z nagraniem programu. Nie wiem, czy wszyscy państwo zdołaliście zapoznać się z nagraniem. Proszę o propozycje dalszego postępowania z tym wnioskiem. Poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Uważam, że Komisja Etyki powinna zająć się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji poseł Mrzygłockiej? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy przedstawionej we wniosku nr 221/18.

Kolejna sprawa to wniosek nr 227/18. Wydaje mi się, że jest to jedynie przekazanie informacji do wiadomości Komisji. Chodzi o pismo od obywatela, będące zawiadomieniem do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła Adama Andruszkiewicza. Myślę, że możemy uznać, że przyjęliśmy sprawę do wiadomości. Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, chciałbym złożyć formalny wniosek o niezajmowanie się tą sprawą przez Komisję Etyki. Wniosek został złożony do prokuratora generalnego, który w tym przypadku jest właściwą osobą do podjęcia, lub nie, stosownych działań. Myślę, że jako Komisja moglibyśmy ewentualnie dyskutować na ten temat dopiero, kiedy zapadłby w tej sprawie jakiś wyrok. W aktualnych okolicznościach nie widzę żadnych podstaw do podejmowania inicjatywy przez Komisję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Zgadzam się z panem posłem i popieram przedstawione stanowisko. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie na ten temat? Nie widzę. Przyjęliśmy sprawę do wiadomości.

Następna sprawa to wniosek nr 237/18. Jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 11 kwietnia 2018 r., w sprawie wypowiedzi i zachowania posłanki Krystyny Pawłowicz, które miały miejsce na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 10 kwietnia br. W tej samej sprawie do Komisji Etyki wpłynął wniosek od pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz oznaczony nr 238/18. Jakie jest państwa stanowisko w tej kwestii? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę zwrócić uwagę, że dziś rozpatrywaliśmy wniosek bardzo podobny, złożony przez Prawo i Sprawiedliwość w stosunku do posła Andrzeja Halickiego. W tamtym przypadku zajęliśmy bardzo jasne stanowisko. W rozpatrywanych wnioskach sytuacja jest podobna. Dlatego wnoszę o podjęcie inicjatywy przez Komisję, a po rozpatrzeniu sprawy, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami zainteresowanych stron podejmiemy stosowne decyzje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji posła Sosnowskiego? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła rozpatrzyć wnioski oznaczone nr 237 i 238, dotyczące zachowania poseł Krystyny Pawłowicz na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do wniosku nr 240/18. Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie, tym bardziej że już raz taką decyzję podjęliśmy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przychylam się do tej propozycji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę o poddanie jej pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie przedstawionej we wniosku nr 240? (0) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia wniosku nr 240.

Wniosek nr 242/18. Autorem wniosku jest osoba prywatna, rzecz dotyczy wpisu poseł Krystyny Pawłowicz zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 24 kwietnia 2018 r. Tej samej sprawy dotyczą wnioski oznaczone nr 244 i 245. Jakie jest państwa stanowisko w sprawie tych wniosków? Proszę, poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy przez Komisję Etyki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne wnioski? Nie ma. Poddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o rozpatrzeniu wniosków nr 242, 244 i 245.

Ostatni wniosek, oznaczony nr 243/18, złożyła Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt „Viva" z datą 23 kwietnia 2018 r. Sprawa dotyczy posła Janusza Sanockiego. Czy ktoś z państwa posłów zgłasza wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy przez Komisję Etyki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie oznaczonej nr 243/18? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że zdecydowaliśmy, iż zajmiemy się tą sprawą.

Na tym wyczerpaliśmy nowe wnioski zawarte w pkt 6 porządku dziennego. Mamy jeszcze chwilę do przybycia pani poseł Scheuring-Wielgus. Ogłaszam kilka minut przerwy w oczekiwaniu na panią poseł.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wznawiam posiedzenie. Witamy panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, która stawiła się na posiedzeniu Komisji Etyki. Komisja rozpatruje wniosek klubu PiS dotyczący pani zachowania w dniu 10 grudnia 2017 r., podczas audycji „Śniadanie w Radiu ZET". Chodzi o koszulkę z napisem „Kaczyński jest tchórzem", która miała pani wtedy na sobie. Proszę o przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, składam niniejszym wniosek o oddalenie wniosku złożonego przez klub Prawa i Sprawiedliwości w sprawie ukarania mnie przez Komisję Etyki Poselskiej za wystąpienie w Radiu ZET w koszulce z napisem „Jarosław Kaczyński jest tchórzem". Według mnie wniosek PiS jest bezzasadny, ponieważ nie doszło wtedy do złamania standardów etycznych, jakimi powinien kierować się poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Koszulka stanowiła element mojego osobistego ubioru i jako taka nie złamała ogólnie przyjętych obyczajowych kanonów. Co więcej, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje szereg wolności osobistych, w tym wolność osobistą, sumienia i światopoglądu. Konstytucja, ani żadne inne stanowione prawo nie zabrania noszenia koszulek z nadru-

kami, o ile nie nawołują one do nienawiści lub propagują ustroje totalitarne. Tak więc, zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, mogę nosić koszulki z napisami. Mam również prawo wyrażać własne poglądy, o ile nie nawołują one do popełnienia przestępstwa, nie wywołują nienawiści, ani nie propagują faszyzmu lub nazizmu. Napis „Jarosław Kaczyński jest tchórzem" to wyrażenie moich poglądów, ale o charakterze opisowym. Owszem, jest on oceniający, ale wciąż mieści się w standardach prawa i dobrego obyczaju. Gdyby było to nawoływanie do nienawiści, wówczas napis na koszulce mógłby brzmieć na przykład „Zniszczyć Jarosława Kaczyńskiego". Gdyby to było nawoływanie do przestępstwa, to napis mógłby brzmieć „Zdemolować dom Jarosława Kaczyńskiego". Gdybym propagowała faszyzm, to na koszulce umieściłabym napis „Heil, Jarosław Kaczyński". Napis „Jarosław Kaczyński jest tchórzem" ma się nijak do wskazanych przeze mnie teoretycznych przykładów złamania prawa.

Szanowni państwo, zgodnie z definicją „Słownika języka polskiego", słowo tchórz oznacza osobę strachliwą, łatwo ulegającą uczuciu strachu, nieumiejącą zapanować nad sobą, kiedy zachodzi potrzeba działania. Słowo to może zostać użyte na określenie osoby bojaźliwej, bojącej się, histeryzującej i panikującej, a także jako określenie kogoś, kto ucieka, na przykład przed trudną sytuacją, wyzwaniem, przed odpowiedzialnością. Uważam za uzasadnione nazywanie tchórzem człowieka, który będąc prezesem zwycięskiej partii nie pełni funkcji premiera i nie ponosi konstytucyjnej odpowiedzialności za rządy formacji politycznej, na czele której stoi. Ponadto oznaką tchórzostwa jest wywieranie nieformalnych nacisków na konstytucyjne organy państwa, którymi są rząd i Prezydent RP, oraz zmuszanie tych organów do łamania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Tym, którzy łamią ustawę zasadniczą, grozi postawienie przed Trybunałem Stanu. Jarosławowi Kaczyńskiemu, który jest głównym inspiratorem łamania Konstytucji RP, z tego tytułu nie grozi nic, niestety.

Szanowni państwo, synonimami słowa tchórz są na przykład: beksa, ciamajda, ciapa, ciapak, cielę, ciemięga, fujara, lebiega, niedojda, trzęsidupa. Podane przykłady pochodzą z internetowego słownika synonimów. Ja takich słów nie użyłam, ponieważ są one obraźliwe, a moim celem było tylko zwrócenie uwagi na karygodną postawę Jarosława Kaczyńskiego, a nie obrażanie go. Dlatego uważam, że próba pociągnięcia mnie do odpowiedzialności przed Komisją Etyki w przedmiotowej sprawie jest bezzasadna, a przy okazji łamiąca zarówno prawo, jak i dobry obyczaj sejmowy. W związku z powyższym wnoszę o oddalenie przez Komisję wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w mojej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa ma pytania do pani poseł? Nie ma pytań. Bardzo dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (niez.) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za możliwość złożenia wyjaśnień. Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram dyskusję. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Czekam na refleksje i wnioski. Ponieważ nikt nie wyraża chęci zabrania głosu, zgłaszam wniosek o umorzenie postępowania. Poddam go pod głosowanie. Kto jest za umorzeniem postępowania? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej umorzyła postępowanie prowadzone wobec posłanki Joanny Scheuring-Wielgus na podstawie wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 20 grudnia 2017 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 5 porządku dziennego. Obejmuje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 14 listopada 2017 r. Przypominam, że dzisiejsza praca nad tym wnioskiem jest kontynuacją wcześniejszych prac w tej sprawie. Na poprzednim posiedzeniu Wysoka Komisja wysłuchała uzasadnienia wniosku, które w imieniu wnioskodawców przedstawiła pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Osoba objęta wnioskiem, czyli pan poseł Terlecki, został zaproszony na dzisiejsze obrady. Czy pojawił się pan poseł? Proszę sekretariat o sprawdzenie.

Szanowni państwo, otrzymałem informację, że nie ma pana posła Terleckiego. Nie otrzymaliśmy też od niego żadnego usprawiedliwienia nieobecności. W tej sytuacji przystępujemy do rozpatrzenia wniosku bez wysłuchania osoby nim objętej. Otwieram dyskusję. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Moim zdaniem rozpatrywany wniosek świadczy przede wszystkim o tym, jak wielkie emocje panują niekiedy na sali sejmowej. Proszę jednak zauważyć, że w tym konkretnym przypadku rozmawiamy o zachowaniu wicemarszałka Sejmu. Uważam, że wicemarszałka Sejmu powinny dotyczyć wyższe standardy i oczekiwania, jeśli chodzi o jego zachowanie, niż ma to miejsce w przypadku tzw. szeregowych posłów. Jeśli słowa takie jak „Ty głupku, zjeżdżaj stąd" wypowiedziałby zwykły poseł, to byłyby one bardzo nie na miejscu w sali obrad plenarnych, jeżeli jednak wypowiada je wicemarszałek Sejmu, to okazują się one być szczególnie nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce się wypowiedzieć? Poseł Sosnowski, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, rozpatrywany wniosek jest w znacznej mierze podobny do wniosków, które składają przedstawiciele klubu PiS w stosunku do posłów opozycji. Zwracałem wcześniej uwagę na ten fakt. Chodzi bowiem o podobne wyrażenia. Podzielam pogląd przedmówczyni w tej kwestii. Faktycznie, szanowni państwo, od marszałka Sejmu, precyzyjnie mówiąc od wicemarszałka, mamy prawo wymagać więcej niż od zwykłego posła. Ja wymagam więcej. Marszałek czy wicemarszałek reprezentuje przecież wszystkich posłów i dlatego powinien być szczególnie wrażliwy na wypowiadanie pewnych słów, zwłaszcza takich, które mogą okazać się obraźliwe, które mogą dotykać posłów wypowiadających się z sejmowej mównicy. Dla zachowania marszałka Terleckiego nie znajduję żadnego usprawiedliwienia, a sprawa jest w mojej ocenie tym bardziej oczywista, że pan marszałek nawet nie raczył się pofatygować na posiedzenie Komisji Etyki, choćby tylko po to, aby przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie. Dlatego uważam, że marszałek Terlecki powinien za swoje słowa ponieść odpowiedzialność regulaminową.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Jeśli państwo pozwolicie, to jeszcze ja chciałbym w tej sprawie zabrać głos. Świetnie pamiętam tamtą sytuację i muszę powiedzieć, że byłem nią bardzo zbulwersowany. Słowa, których użył w stosunku do posła marszałek Terlecki, nigdy nie powinny paść w Wysokiej Izbie. To pierwsza uwaga. Po drugie, tamto zajście pokazuje, jak wielkie emocje towarzyszą parlamentarnej debacie. Wydaje mi się, że my, jako Komisja Etyki, jesteśmy m.in. powołani do tego, aby tę debatę w jakiś sposób ucywilizować. Chodzi o to, aby bardziej przypominała ona dialog, żebyśmy w ogóle mogli ze sobą sensownie rozmawiać. Na razie w naszym parlamencie taka rozmowa jest, jak widać, raczej niemożliwa. Rola marszałka Sejmu jest w tym wszystkim szczególna. Moim zdaniem to on powinien łagodzić obyczaje sejmowe, a nie eskalować napięcie w trakcie debaty.

W związku z powyższym, całkowicie podzielam państwa stanowisko i także uważam, iż poseł Terlecki, jednocześnie wicemarszałek Sejmu, powinien zostać ukarany za swoje zachowanie. Proponuję karę zwrócenia uwagi. Kto z państwa jest za tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja Etyki ukarała posła Ryszarda Terleckiego karą regulaminową zwrócenia uwagi. Podstawą wymierzenia kary jest stwierdzenie naruszenia przez posła postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam obrady.